Zbiór Orzeczeń

OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO
YVES'A BOTA
przedstawiona w dniu 6 września 2012 r.[1]

Sprawa C-456/11

Gothaer Allgemeine Versicherung AG, ERGO Versicherung AG, Versicherungskammer Bayern-Versicherungsanstalt des öffentlichen Rechts, Nürnberger Allgemeine Versicherungs AG,Krones AGprzeciwko Samskip GmbH

[wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Landgericht Bremen (Niemcy)]

Współpraca sądowa w sprawach cywilnych — Uznawanie i wykonywanie orzeczeń — Rozporządzenie (WE) nr 44/2001 — Pojęcie „orzeczenia" — Orzeczenie, w którym sąd państwa członkowskiego stwierdza brak swej jurysdykcji — Orzeczenie uzasadnione uznaniem ważności i zakresu klauzuli ustalającej jurysdykcję sądów islandzkich — Skutek — Zakres

1. Czy orzeczenie, w którym sąd państwa członkowskiego stwierdza w sentencji, że „nie ma jurysdykcji do rozpoznania sprawy", po tym jak w uzasadnieniu uznał ważność klauzuli jurysdykcyjnej ustalającej jurysdykcję sądów państwa trzeciego, obliguje sąd innego państwa członkowskiego, do którego wniesiono taki sam pozew, do stwierdzenia, że on również nie ma jurysdykcji?

2. Takie jest, co do istoty, pytanie zadane przez Landgericht Bremen (Niemcy) w ramach powództwa wytoczonego przez Krones AG oraz jej ubezpieczycieli przeciwko Samskip GmbH w celu uzyskania naprawienia szkody spowodowanej zdaniem powodów w czasie przewozu towarów.

3. Za pomocą tego pytania zwrócono się do Trybunału o dokonanie wykładni art. 32 i 33 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych[2], dotyczących odpowiednio definicji pojęcia „orzeczenia" w rozumieniu rozporządzenia nr 44/2001 oraz zasady automatycznego uznawania każdego „orzeczenia" wydanego w państwach członkowskich.

I – Ramy prawne

4. Motywy 2, 6, 15 i 16 rozporządzenia nr 44/2001 mają następujące brzmienie:

„(2) Różnice pomiędzy przepisami poszczególnych państw o jurysdykcji i uznawaniu orzeczeń utrudniają należyte funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Dlatego nieodzownym jest wydanie przepisów celem ujednolicenia przepisów o jurysdykcji w sprawach cywilnych i handlowych oraz uproszczenia formalności ze względu na szybkie i nieskomplikowane uznawanie i wykonywanie orzeczeń z państw członkowskich związanych niniejszym rozporządzeniem.

1 — Język oryginału: francuski.
2 — Dz.U. 2001, L 12, s. 1.

[…]

(6) Celem zagwarantowania swobodnego przepływu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych niezbędnym i stosownym jest, aby przepisy o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń zostały określone w drodze aktu wspólnotowego, który będzie wiążący i bezpośrednio stosowany.

[…]

(15) W interesie zgodnego wymiaru sprawiedliwości należy unikać tak dalece, jak jest to tylko możliwe, równoległych postępowań, aby w dwóch państwach członkowskich nie zapadały niezgodne ze sobą orzeczenia. Należy przewidzieć jasną i skuteczną regulację w celu wyjaśnienia kwestii zawisłości sprawy i postępowań pozostających w związku, jak również w celu zapobiegania problemom wynikającym z różnego określenia w poszczególnych państwach momentu, od którego postępowanie uważa się za zawisłe. Dla celów niniejszego rozporządzenia moment ten powinien zostać określony autonomicznie.

(16) Wzajemne zaufanie w wymiar sprawiedliwości w ramach Wspólnoty usprawiedliwia uznawanie orzeczeń wydanych w państwie członkowskim z mocy prawa, bez jakiegokolwiek szczególnego postępowania, z wyjątkiem przypadku sporu co do uznania".

5. Artykuł 32 rozporządzenia nr 44/2001 stanowi:

„W rozumieniu niniejszego rozporządzenia »orzeczenie« oznacza każde orzeczenie wydane przez sąd państwa członkowskiego, niezależnie od tego, czy zostanie określone jako wyrok, postanowienie, nakaz zapłaty lub nakaz egzekucyjny, włącznie z postanowieniem w przedmiocie ustalenia kosztów postępowania wydanym przez urzędnika sądowego".

6. Artykuł 33 tego rozporządzenia brzmi, jak następuje:

„1. Orzeczenie wydane w jednym państwie członkowskim jest uznawane w innych państwach członkowskich bez potrzeby przeprowadzania specjalnego postępowania.

2. Jeżeli sporna jest kwestia uznania orzeczenia, wówczas każda ze stron, która powołuje się na uznanie orzeczenia, może w trybie postępowania, o którym mowa w sekcjach 2 i 3 niniejszego rozdziału, wystąpić z wnioskiem o ustalenie, że orzeczenie podlega uznaniu.

3. Jeżeli uznanie jest powoływane w sporze przed sądem państwa członkowskiego, a rozstrzygnięcie tego sporu zależy od uznania, sąd ten może rozstrzygać o uznaniu".

7. Zgodnie z art. 34 tego rozporządzenia:

„Orzeczenia nie uznaje się, jeżeli:

1) uznanie byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie;

2) pozwanemu, który nie wdał się w spór, nie doręczono dokumentu wszczynającego postępowanie lub dokumentu równorzędnego w czasie i w sposób umożliwiających mu przygotowanie obrony, chyba że pozwany nie złożył przeciwko orzeczeniu środka zaskarżenia, chociaż miał do tego możliwość;

3) orzeczenia nie da się pogodzić z orzeczeniem wydanym między tymi samymi stronami w państwie członkowskim, w którym wystąpiono o uznanie;

4) orzeczenia nie da się pogodzić z wcześniejszym orzeczeniem wydanym w innym państwie członkowskim albo w państwie trzecim w sporze o to samo roszczenie między tymi samymi stronami, o ile to wcześniejsze orzeczenie spełnia warunki konieczne do jego uznania w państwie członkowskim, w którym wystąpiono o uznanie".

8. Artykuł 35 rozporządzenia nr 44/2001 stanowi:

„1. Orzeczenia nie uznaje się nadto, jeżeli jest ono sprzeczne z przepisami sekcji 3, 4 i 6 rozdziału II lub w wypadku przewidzianym w art. 72.

2. Przy badaniu podstaw jurysdykcji wymienionych w ust. 1 sąd lub inny właściwy organ państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, jest związany ustaleniami faktycznymi, na których sąd państwa członkowskiego pochodzenia oparł swą jurysdykcję.

3. Z zastrzeżeniem przepisów ust. 1, jurysdykcja sądu państwa członkowskiego pochodzenia nie może być przedmiotem ponownego badania. Przepisy dotyczące jurysdykcji nie należą do porządku publicznego w rozumieniu art. 34 pkt 1".

II – Postępowanie główne

9. Spółka niemiecka Krones AG, której ubezpieczycielami transportowymi są Gothaer Allgemeine Versicherung AG, ERGO Versicherung AG, Versicherungskammer Bayern-Versicherungsanstalt des öffentlichen Rechts oraz Nürnberger Allgemeine Versicherungs AG[3], sprzedała urządzenia browarnicze meksykańskiemu przedsiębiorstwu i zleciła spółce Samskip GmbH, niemieckiej jednostce zależnej Samskip Holding BV, przedsiębiorstwa transportowego i logistycznego założonego w Islandii, ale z siedzibą w Rotterdamie (Niderlandy), organizację i realizację transportu tych urządzeń z Belgii do Meksyku na podstawie konosamentu zawierającego klauzulę jurysdykcyjną ustalającą jurysdykcję sądów islandzkich.

10. Utrzymując, że ładunek został uszkodzony podczas transportu, w dniu 30 sierpnia 2007 r. odbiorca oraz Gothaer i in. wystąpili z powództwem przeciwko Samskip GmbH do sądu belgijskiego.

11. W wyroku wzruszającym z dnia 5 października 2009 r. cour d'appel d'Anvers (sąd apelacyjny w Antwerpii) (Belgia) uznał w sentencji, że „nie ma jurysdykcji do rozpoznania sprawy", stwierdziwszy wcześniej w uzasadnieniu, że klauzula konosamentu ustalająca jurysdykcję sądów islandzkich jest skuteczna i skoro Gothaer i in. mają legitymację procesową czynną jako wstępujący w prawa Krones AG, to spółki te są związane tą klauzulą.

12. Ponieważ Krones AG oraz Gothaer i in. we wrześniu 2010 r. wystąpili z kolejnymi powództwami o naprawienie szkody do sądów niemieckich, Landgericht Bremen, zastanawiając się nad skutkami prawnymi wywołanymi przez orzeczenie wydane w Belgii, postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2011 r. postanowił zawiesić postępowanie.

3 — Dalej „Gothaer i in".

III – Pytania prejudycjalne

13. Landgericht Bremen zwrócił się do Trybunału z trzema następującymi pytaniami prejudycjalnymi:

„1) Czy art. 32 i 33 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie »orzeczenie« zasadniczo obejmuje także takie orzeczenia, które ograniczają się do stwierdzenia, że nie są spełnione procesowe przesłanki dopuszczalności (tzw. wyroki w sprawie dopuszczalności)?

2) Czy art. 32 i 33 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie »orzeczenie« obejmuje także wyrok kończący postępowanie, w którym to wyroku uznano brak międzynarodowej jurysdykcji z uwagi na klauzulę jurysdykcyjną?

3) Czy w kontekście orzecznictwa Trybunału w przedmiocie zasady rozszerzenia skutków (wyrok z dnia 4 lutego 1988 r. w sprawie 145/86 Hoffmann, Rec. s. 645) art. 32 i 33 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że każde państwo członkowskie jest zobowiązane do uznania orzeczeń sądu innego państwa członkowskiego w przedmiocie skuteczności klauzuli jurysdykcyjnej uzgodnionej między stronami, jeżeli na podstawie prawa krajowego pierwszego sądu stwierdzenie ważności klauzuli jurysdykcyjnej staje się prawomocne, nawet wtedy, gdy rozstrzygnięcie w tej kwestii stanowi część odrzucającego skargę wyroku w sprawie dopuszczalności?”.

IV – Analiza

A – *Uwagi wstępne*

1. W przedmiocie dopuszczalności i zakresu pytań prejudycjalnych

14. W celu doprecyzowania zakresu pytań należy podkreślić, iż spór rozpoznawany w postępowaniu głównym toczy się w ramach postępowania wpadkowego o uznanie orzeczenia, w którym cour d’appel d’Anvers uznał, że „nie ma jurysdykcji do rozpoznania sprawy”. Wprawdzie takie orzeczenie, według Landgericht Bremen, w prawie niemieckim kwalifikuje się jako „Prozessurteil” (wyrok w sprawie dopuszczalności), niemniej jednak pytanie pierwsze, dotyczące wszystkich orzeczeń, „które ograniczają się do stwierdzenia, że nie są spełnione procesowe przesłanki dopuszczalności”, ma zbyt szeroki zakres.

15. Podobnie jak Krones AG oraz Gothaer i in. uważam, iż należy ograniczyć zakres odpowiedzi Trybunału do tego, co bezwzględnie konieczne do rozstrzygnięcia sporu rozpoznawanego w postępowaniu głównym.

16. W związku z tym proponuję zbadać dwa pierwsze pytania równocześnie, rozpoczynając od ich przeformułowania. Za pomocą tych dwóch pytań sąd odsyłający stara się bowiem ustalić, co do istoty, czy pojęcie „orzeczenia” w rozumieniu art. 32 rozporządzenia nr 44/2001 obejmuje orzeczenie, w którym sąd jednego państwa członkowskiego wyłącza swoją jurysdykcję na podstawie klauzuli jurysdykcyjnej, nawet jeśli prawo państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, kwalifikuje takie orzeczenie jako „wyrok w sprawie dopuszczalności”.

17. Jeśli chodzi o pytanie trzecie, należy zwrócić uwagę na dwuznaczność wyrażenia „stwierdzenie […] staje się prawomocne”. Wprawdzie wyrażenie to – jak się wydaje – odsyła do wyczerpania środków zaskarżenia, jednak z postanowienia odsyłającego wynika, że wątpliwości Landgericht Bremen w rzeczywistości są spowodowane tym, że sporne ustalenie dotyczące jurysdykcji sądów islandzkich na podstawie klauzuli jurysdykcyjnej znajduje się w uzasadnieniu orzeczenia, a nie w jego sentencji.

18. W konsekwencji uważam, iż pytanie trzecie powinno się rozumieć w następujący sposób. Chodzi o ustalenie – w razie twierdzącej odpowiedzi na dwa pierwsze pytania – czy art. 32 i 33 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że sąd, przed którym dochodzi się uznania orzeczenia, w którym sąd innego państwa członkowskiego wyłączył swoją jurysdykcję na podstawie klauzuli jurysdykcyjnej, jest związany ustaleniem dotyczącym ważności i zakresu tej klauzuli, zawartym w uzasadnieniu orzeczenia.

2. W przedmiocie dopuszczalności uwag Konfederacji Szwajcarskiej

19. Konfederacja Szwajcarska jest stroną Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano w dniu 30 października 2007 r.[4]. Konwencja z Lugano, tzw. równoległa, rozszerza na Królestwo Danii, Republikę Islandii, Królestwo Norwegii i Konfederację Szwajcarską niemal wszystkie zasady wprowadzone w rozporządzeniu nr 44/2001, a w szczególności zasady dotyczące definiowania pojęcia orzeczenia podlegającego uznaniu oraz warunków uznawania. Wykładnia art. 32 oraz 33 tego rozporządzenia, jakiej dokona Trybunał, będzie zatem brana pod uwagę przy wykładni odpowiednich artykułów zawartych w konwencji z Lugano.

20. Na podstawie postanowień art. 64 pkt. 1 konwencji z Lugano w związku z art. 2 protokołu 2 w sprawie jednolitej wykładni tej konwencji oraz w sprawie Stałego Komitetu Konfederacja Szwajcarska ma prawo przedstawić przed Trybunałem, w trybie określonym w art. 23 statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, pisemne uwagi związane z niniejszym odesłaniem prejudycjalnym dotyczącym wykładni rozporządzenia nr 44/2001.

B – *W przedmiocie pytań pierwszego i drugiego*

21. Poprzez dwa pierwsze pytania sąd odsyłający stara się ustalić, co do istoty, czy pojęcie „orzeczenia" w rozumieniu art. 32 rozporządzenia nr 44/2001 obejmuje orzeczenie, w którym sąd państwa członkowskiego wyłącza swoją jurysdykcję na podstawie klauzuli jurysdykcyjnej, nawet jeśli prawo państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, kwalifikuje takie orzeczenie jako „wyrok w sprawie dopuszczalności".

1. Uwagi uczestników

22. Samskip GmbH, rządy niemiecki, belgijski, austriacki i szwajcarski, a także Komisja Europejska, z jednej strony, oraz, z drugiej strony, Krones AG i Gothaer i in. interpretują art. 32 rozporządzenia nr 44/2001 w sposób diametralnie różny.

23. Dla tych pierwszych pojęcie orzeczenia obejmuje orzeczenia rozstrzygające w przedmiocie jurysdykcji międzynarodowej na podstawie klauzuli jurysdykcyjnej.

24. Opierając się na brzmieniu oraz genezie art. 32 rozporządzenia nr 44/2001, a także systematyce ogólnej i celach tego rozporządzenia, Samskip GmbH zauważa, że byłoby sprzeczne z celem związanym z tworzeniem jednolitej europejskiej przestrzeni sądowej, gdyby generalnie wyłączyć z zakresu stosowania art. 32 i 33 ww. rozporządzenia orzeczenia, które kwalifikuje się jako „wyroki w sprawie dopuszczalności" na podstawie albo prawa państwa członkowskiego pochodzenia, albo państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie. Według Samskip GmbH wprawdzie wolno zastanawiać się nad kwestią, czy orzeczenia proceduralne wydawane w toku postępowania, takie jak wezwanie strony do osobistego stawiennictwa w sądzie albo postanowienie dowodowe zarządzające

4 — Dz.U. 2009, L 147, s. 5, zwana dalej „konwencją z Lugano".

przeprowadzenie środka dowodowego, mogą być zakwalifikowane jako „orzeczenia" w rozumieniu art. 32 oraz 33 rozporządzenia nr 44/2001, jednak zagadnienie to jest pozbawione praktycznego znaczenia, ponieważ takie orzeczenia nie mogą wywoływać prawnie wiążących skutków transgranicznych. Dla odmiany orzeczenie uznające pozew za niedopuszczalny ze względu na brak jurysdykcji sądu, do którego go wniesiono, i zamykające postępowanie w sprawie może wywoływać skutki za granicą, a zatem powinno być uznawane. W przeciwnym razie skarżący mógłby zignorować takie orzeczenie i wytoczyć kolejne powództwo w sądzie innego państwa członkowskiego, co jest sprzeczne z celem rozporządzenia nr 44/2001 polegającym na zapobieganiu dublowaniu się spraw lub rozpoznawaniu ich równolegle, a także wydawaniu potencjalnie sprzecznych ze sobą rozstrzygnięć.

25. Rząd niemiecki uważa podobnie, że z systematyki, przedmiotu oraz celu rozporządzenia nr 44/2001 wynika, iż wyroki w sprawie dopuszczalności dotyczące ustalenia istnienia lub braku jurysdykcji międzynarodowej powinno się uważać za orzeczenia, które mogą być uznawane; równocześnie uściślił, iż skutek takiego uznania nie może wykraczać poza to ustalenie. Według tego rządu, który odsyła do sprawozdania w sprawie konwencji z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, opracowanego przez P. Jénarda[5], zasada rozszerzenia skutków, sformułowana przez Trybunał w odniesieniu do orzeczeń co do istoty sprawy[6], powinna zostać przeniesiona na wyrok w sprawie dopuszczalności, w którym sąd pochodzenia stwierdził, że ma jurysdykcję międzynarodową albo że jej nie ma. Powołując się na motywy 2 i 15 oraz na art. 27 ust. 2 rozporządzenia nr 44/2001, rząd ten uważa ponadto, iż system opierający się na przepisach, które mogą być interpretowane przez każdy sąd w Unii mający taką samą właściwość[7], ma zastosowanie do jurysdykcji międzynarodowej sądów państw członkowskich oraz że ustalenia w kwestii jurysdykcji dokonane przez sądy jednego państwa członkowskiego powinny być akceptowane przez sądy pozostałych państw członkowskich.

26. Rząd belgijski uważa, że brak precyzyjnej definicji pojęcia orzeczenia w rozporządzeniu nr 44/2001 umożliwia jego wykładnię rozszerzającą, która jest zgodna z orzecznictwem Trybunału[8].

27. Rząd austriacki, który – utrzymując, iż punktem wyjścia do rozważań powinna być potrzeba wykładni sprzyjająca integracji – powołuje się na sprawozdanie Jénarda oraz na sprawozdanie dotyczące konwencji z dnia 9 października 1978 r. w sprawie przystąpienia Królestwa Danii, Irlandii i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej do konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, a także protokołu dotyczącego jej wykładni przez Trybunał Sprawiedliwości, opracowane przez P. Schlossera[9] oraz twierdzi, że wyrok wydany przez cour d'appel d'Anvers, który prawomocnie ustalił stosunki prawne pomiędzy stronami sporu, powinien – chociażby w interesie możliwie jak najszerszej spójności orzeczeń w obrębie Unii – wchodzić w zakres pojęcia „orzeczenia" w rozumieniu art. 32 rozporządzenia nr 44/2001 i korzystać z trybu uznawania przewidzianego w art. 33 tegoż rozporządzenia.

28. Rząd szwajcarski zaznacza, że ani wspomniane rozporządzenie, ani konwencja z Lugano nie stosują rozróżnienia na wyroki w sprawie dopuszczalności i wyroki co do istoty sprawy. Dodaje również, iż ustalenie, czy konkretny wyrok może zostać uznany lub wykonany, nie może być uzależnione od kwalifikacji prawnej wyroku w państwie pochodzenia. Zwracając uwagę, iż orzeczenia, „które ograniczają się do stwierdzenia, że nie są spełnione procesowe przesłanki dopuszczalności", nie stanowią jednorodnej kategorii, rząd szwajcarski zauważa, że należy starać się ustalić, czy orzeczenie,

5 — Dz.U. 1979, C 59, s. 1, zwane dalej „sprawozdaniem Jénarda".

6 — Rząd niemiecki nawiązuje do ww. wyroku w sprawie Hoffmann, pkt 11, a także do wyroku z dnia 28 kwietnia 2009 r. w sprawie C-420/07 Apostolides, Zb.Orz. s. I-3571, pkt 66.

7 — Wyrok z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie C-159/02 Turner, Rec. s. I-3565, pkt 25.

8 — Wyrok z dnia 14 października 2004 r. w sprawie C-39/02 Mærsk Olie & Gas, Zb.Orz. s. I-9657.

9 — Dz.U. 1979, C 59, s. 71, zwane dalej „sprawozdaniem Schlossera".

o którego uznanie wystąpiono, dotyczy przesłanki dopuszczalności ujednoliconej przez rozporządzenie nr 44/2001 i konwencję z Lugano oraz czy według prawa państwa pochodzenia orzeczenie to wywołuje prawnie wiążący skutek wykraczający poza pierwotne postępowanie, co oznacza, że sąd pochodzenia zbadał tę przesłankę dopuszczalności dokładnie, a nie tylko pobieżnie.

29. Komisja – opierając się, podobnie jak Samskip GmbH, zarówno na brzmieniu art. 32 rozporządzenia nr 44/2001, jak i na ogólnej systematyce tego rozporządzenia, a także na jego celu wynikającym w szczególności z motywów 2 i 6 – uważa, iż należy przyjąć, że wyrok, który ogranicza się do stwierdzenia niedopuszczalności powództwa z powodu braku jurysdykcji międzynarodowej, wchodzi w zakres znaczeniowy – podobnie jak wyrok co do istoty sprawy – pojęcia „orzeczenia" w rozumieniu art. 32 tego rozporządzenia. Według niej, wyłączenie uznawania wyroków w sprawie dopuszczalności wpłynęłoby negatywnie na swobodny przepływ orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych, a także na pewność prawa. Komisja podkreśla ponadto, iż art. 35 ust. 3 rozporządzenia nr 44/2001 wyklucza ponowne badanie jurysdykcji sądów państwa członkowskiego pochodzenia i przewiduje, że przepisy dotyczące jurysdykcji nie należą do porządku publicznego, natomiast art. 36 tego rozporządzenia stanowi, że orzeczenie wydane w państwie członkowskim pochodzenia nie może być w żadnym wypadku przedmiotem kontroli merytorycznej. Komisja twierdzi również, że skoro – według sprawozdania Jénarda – mogą być uznawane orzeczenia, które jeszcze nie nabrały powagi rzeczy osądzonej, powinno a fortiori być podobnie w przypadku orzeczeń, które rozstrzygają prawomocnie o jurysdykcji międzynarodowej.

30. Krones AG zajmuje odwrotne stanowisko, odsyłając do treści pewnego dokumentu załączonego do jej uwag, przygotowanego na jej zlecenie przez Geimera[10], z którego to dokumentu wynika, iż „według doktryny coraz powszechniej uznawanej", art. 32 rozporządzenia nr 44/2001 dotyczy tylko orzeczeń co do istoty sprawy, a nie orzeczeń odrzucających pozew ze względu na brak jurysdykcji międzynarodowej sądu, do którego go wniesiono.

31. Z kolei Gothaer i in. – twierdząc, iż wyroki w sprawie dopuszczalności nie zaliczają się do orzeczeń, które mogą być uznawane, a pytanie drugie jest bezprzedmiotowe, i odsyłając do wywodów zawartych w dokumencie załączonym do uwag Krones AG – proponują jednak, aby Trybunał odpowiedział na dwa pierwsze pytania, że art. 32 i 33 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że wyroki w sprawie dopuszczalności oraz wyroki wykluczające jurysdykcję międzynarodową ze względu na istnienie umowy prorogacyjnej wchodzą w zakres pojęcia orzeczenia.

2. Analiza

32. Artykuł 32 rozporządzenia nr 44/2001 definiuje pojęcie „orzeczenia", w rozumieniu ww. rozporządzenia, jako „każde orzeczenie wydane przez sąd państwa członkowskiego, niezależnie od tego, czy zostanie określone jako wyrok, postanowienie, nakaz zapłaty lub nakaz egzekucyjny, włącznie z postanowieniem w przedmiocie ustalenia kosztów postępowania wydanym przez urzędnika sądowego".

10 — Dokument pod tytułem „Opinia na temat podejścia w skali europejskiej do orzeczeń o odrzuceniu pozwu z powodu braku jurysdykcji międzynarodowej z punktu widzenia zakresu stosowania rozporządzenia nr 44/2001 oraz kolejnych wersji konwencji z Lugano".

33. Z utrwalonego orzecznictwa wynika, że w celu zapewnienia pełnej skuteczności i jednolitego stosowania na terytorium wszystkich państw członkowskich, pojęcia zawarte w rozporządzeniu nr 44/2001 powinny być interpretowane w sposób jednolity i autonomiczny poprzez odniesienie głównie do systemu i celów tego rozporządzenia [11]. Wynika stąd, iż kwalifikacja „orzeczenia" nie może być uzależniona od nazwy aktu prawnego według prawa państwa członkowskiego pochodzenia albo prawa państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie. Można zatem od razu uznać za bez znaczenia przyjętą w prawie niemieckim kwalifikację „orzeczenie w sprawie dopuszczalności".

34. Ponadto Trybunał, opierając się na motywie 19 rozporządzenia nr 44/2001, zgodnie z którym należy zapewnić ciągłość wykładni pomiędzy konwencją z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych [12] a tym rozporządzeniem, wielokrotnie orzekał, że w zakresie, w jakim ww. rozporządzenie zastępuje konwencję brukselską w stosunkach pomiędzy państwami członkowskimi, z wyłączeniem Królestwa Danii, wykładnia tej konwencji dokonana przez Trybunał odnosi się również do rozporządzenia nr 44/2001, jeśli jego przepisy i postanowienia tej konwencji można określić jako równoważne [13].

35. Tak właśnie jest w przypadku art. 32 rozporządzenia nr 44/2001 zawierającego tę samą definicję, jaka znajduje się w art. 25 konwencji brukselskiej i na podstawie której w orzecznictwie sformułowano trzy kryteria.

36. Pierwsze z tych kryteriów jest natury organicznej. Przedmiotowy akt prawny powinien pochodzić od sądu, tzn. organu, który działa w sposób niezawisły od innych organów państwa oraz bezstronnie. Kryterium to wynika z samego brzmienia art. 32 rozporządzenia nr 44/2001 i było wielokrotnie przypominane w orzecznictwie Trybunału [14].

37. Drugie kryterium, nierozłącznie związane z poprzednim, jest natury procesowej. Wymaga, aby postępowanie poprzedzające wydanie orzeczenia odbyło się z poszanowaniem prawa do obrony. Stosowanie tego kryterium skłoniło Trybunał do wyłączenia z kategorii „orzeczenia" środków tymczasowych i zabezpieczających wydanych bez wzywania do stawiennictwa w sądzie strony, do której są skierowane, oraz przeznaczonych do egzekucji bez wcześniejszego doręczenia [15]. Natomiast stwierdził, iż wystarczy – do tego, by orzeczenie mogło zostać uznane – że mogło być przedmiotem postępowania kontradyktoryjnego, zanim złożono wniosek o jego uznanie lub wykonanie w innym państwie niż państwo pochodzenia, i w efekcie zdecydował, że podpadają pod pojęcie orzeczenia: postanowienie tymczasowe wydane w trybie niespornym, ale podlegające zaskarżeniu [16], postanowienie o nakazie zapłaty [17] czy wyrok wydany zaocznie bez wcześniejszego badania zasadności powództwa [18].

38. Trzecie kryterium jest materialne. Orzeczenie charakteryzuje się wykonaniem uprawnień dyskrecjonalnych ze strony organu sądowego, który je wydał. Kryterium to implikuje rozróżnienie w zależności od tego, czy organ odgrywa rolę decyzyjną, czy ogranicza się do pełnienia bardziej biernej funkcji polegającej na przykład na przyjmowaniu woli stron postępowania. Jak orzekł Trybunał: „by

11 — Wyroki: z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie C-167/08 Draka NK Cables i in., Zb.Orz. s. I-3477, pkt 19 i przytoczone tam orzecznictwo; z dnia 17 września 2009 r. w sprawie C-347/08 Vorarlberger Gebietskrankenkasse, Zb.Orz. s. I-8661, pkt 35 i przytoczone tam orzecznictwo.

12 — Dz.U. 1972, L 299, s. 32, zwana dalej „konwencją brukselską".

13 — Zobacz w szczególności wyrok z dnia 18 października 2011 r. w sprawie C-406/09 Realchemie Nederland, Zb.Orz. s. I-9773, pkt 38 i przytoczone tam orzecznictwo.

14 — Wyrok z dnia 2 czerwca 1994 r. w sprawie C-414/92 Solo Kleinmotoren, Rec. s. I-2237, pkt 17; ww. wyrok w sprawie Mærsk Olie & Gas, pkt 45.

15 — Wyrok z dnia 21 maja 1980 r. w sprawie 125/79 Denilauler, Rec. s. 1553, pkt 17.

16 — Wyżej wymieniony wyrok w sprawie Mærsk Olie & Gas, pkt 50–52.

17 — Wyrok z dnia 13 lipca 1995 r. w sprawie Hengst Import, Rec. s. I-2113, pkt 14.

18 — Wyrok z dnia 2 kwietnia 2009 r. w sprawie C-394/07 Gambazzi, Zb.Orz. s. I-2563, pkt 23.

zostać zakwalifikowane jako »orzeczenie« […] pismo powinno pochodzić od organu sądowego […] *orzekającego mocą jego własnych kompetencji w przedmiocie kwestii spornych między stronami* [19]" [20]. Trybunał wywiódł stąd wniosek, iż nie stanowi orzeczenia ugoda sądowa, która ma charakter w istocie umowny w tym znaczeniu, że jej treść zależy przede wszystkim od woli stron [21].

39. W orzecznictwie nie sformułowano innych kryteriów, tak że pojęcie orzeczenia może obejmować zarówno orzeczenia wydane w postępowaniu niespornym jak i spornym, orzeczenia zarządzające środki tymczasowe [22] lub zabezpieczające, zarówno orzeczenia prawomocne lub niezaskarżalne, jak i orzeczenia, od których służą jeszcze środki zaskarżenia.

40. Ponieważ spełnienie tych trzech kryteriów następuje w przypadku wyroku takiego jak wyrok wydany przez cour d'appel d'Anvers, rozstrzygający o jurysdykcji międzynarodowej, uważam, że tego typu orzeczenie wchodzi w zakres definicji pojęcia „orzeczenia" w rozumieniu art. 32 rozporządzenia nr 44/2001.

41. Takie rozwiązanie znajduje potwierdzenie w brzmieniu, celach oraz ogólnej systematyce tego rozporządzenia.

42. Po pierwsze, elementy definicji pojęcia orzeczenia są podatne na wykładnię rozszerzającą lub, by lepiej to wyrazić, niezawężającą, ponieważ pojęcie to obejmuje „każde" orzeczenie, niezależnie od jego nazwy lub warunków jego wydania, oraz „ma zasięg ogólny" [23].

43. Słuszność tego podejścia potwierdzają sprawozdania Jénarda i Schlossera, na które Trybunał wielokrotnie się powoływał.

44. Na przykład w sprawozdaniu Jénarda wskazano, że definicja obejmuje „każde orzeczenie niezależnie od nazwy, jaką je określono" [24] wydane w sprawach cywilnych i handlowych oraz że mogą być uznawane środki tymczasowe i orzeczenia wydawane w postępowaniu niespornym, bez względu na to, czy korzystają z powagi rzeczy osądzonej.

45. Podobnie, według sprawozdania Schlossera, tak sformułowany zapis obejmuje wszystkie orzeczenia, nawet zarządzenia wydawane w toku postępowania, „dotyczące ustalenia lub uregulowania stosunków prawnych pomiędzy stronami" [25]. W sprawozdaniu tym, w którym stwierdzono, że orzeczenie wydane w jednym państwie członkowskim jako wyrok w sprawie dopuszczalności w innym państwie członkowskim może stanowić orzeczenie co do istoty sprawy, zostało powiedziane, iż jedna rzecz wydała się grupie ekspertów oczywista, a mianowicie, że „[*o*]*rzeczenia* uznające powództwo za *niedopuszczalne* powinny być uznawane [26]", po czym uściślono, że „[w] sytuacji, gdy sąd niemiecki stwierdził brak swej jurysdykcji, sąd angielski nie może wyłączyć swojej jurysdykcji na takiej podstawie, że sąd niemiecki w rzeczywistości miał jurysdykcję" [27].

19 — Podkreślenie moje.

20 — Wyżej wymienione wyroki: w sprawie Solo Kleinmotoren, pkt 17; w sprawie Mærsk Olie & Gas, pkt 45.

21 — Wyżej wymieniony wyrok w sprawie Solo Kleinmotoren, pkt 18.

22 — Na przykład orzeczenie wydane w trybie postępowania o zastosowanie środka tymczasowego. Zobacz na ten temat wyrok z dnia 6 czerwca 2002 r. w sprawie C-80/00 Italian Leather, Rec. s. I-4995, pkt 41.

23 — Idem.

24 — Strona 42.

25 — Punkt 184.

26 — Punkt 191.

27 — Idem.

46. Po drugie, należy wziąć pod uwagę cele, do jakich dąży rozporządzenie nr 44/2001. Z motywów 2, 6, 16 oraz 17 tego rozporządzenia wynika, że ma ono zapewnić swobodny przepływ orzeczeń wydawanych w państwach członkowskich w sprawach cywilnych i handlowych poprzez uproszczenie formalności w celu ich szybkiego i nieskomplikowanego uznawania i wykonywania [28]. Ponadto z motywów 11, 12 i 15 ww. rozporządzenia wynika, iż ma ono także zapewnić przewidywalność sądów właściwych, a w konsekwencji pewność prawa dla obywateli oraz zagwarantować prawidłowe działanie wymiaru sprawiedliwości i ograniczyć ryzyko równoległych postępowań [29].

47. Cele te, których podstawą jest zasada wzajemnego zaufania pomiędzy państwami członkowskimi, zobowiązująca każde z nich do uznania równoważności czynności wymiaru sprawiedliwości w pozostałych państwach, byłyby poważnie zagrożone, gdyby mechanizm uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych wprowadzony przez rozporządzenie nr 44/2001 nie obejmował orzeczeń rozstrzygających o jurysdykcji.

48. W tym względzie należy zaznaczyć, iż byłoby całkowicie sprzeczne z zasadami przewidywalności i prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości, gdyby dopuścić, że w przypadku gdy sąd jednego państwa członkowskiego zbadał swoją jurysdykcję, strona zamierzająca zaskarżyć wydane przez niego orzeczenie może wnieść sprawę do sądów innych państw członkowskich, podczas gdy powinna skorzystać ze środków zaskarżenia przewidzianych prawem pierwszego państwa członkowskiego.

49. Po trzecie, wykładnię tę potwierdza ogólna systematyka rozporządzenia nr 44/2001, a w szczególności jego przepisy dotyczące podstaw odmowy uznawania orzeczeń zagranicznych oraz przepisy służące regulowaniu sytuacji zawisłości sprawy w celu zapobieżenia sprzecznym orzeczeniom.

50. Zamknięty katalog podstaw odmowy uznania orzeczeń zagranicznych wyraża wolę sprzyjania ich uznawaniu, nawet jeśli sąd państwa członkowskiego pochodzenia rozstrzygał jedynie o swojej jurysdykcji.

51. Ze względu na zasadę wzajemnego zaufania, na której opierają się stosunki pomiędzy państwami członkowskimi, oraz ustanowienie wspólnych przepisów jurysdykcyjnych, których wszystkie sądy państw członkowskich mają obowiązek przestrzegać, rozporządzenie nr 44/2001 wyłącza, co do zasady, ponowne badanie jurysdykcji sądu państwa pochodzenia, czy to bezpośrednio przez ponowne badanie ustaleń faktycznych lub kryteriów jurysdykcji, na których oparł się ten sąd [30], czy pośrednio poprzez względy ochrony porządku publicznego [31], równocześnie zakazując, na tej samej zasadzie, wszelkiej kontroli merytorycznej zagranicznego orzeczenia. Według sprawozdania Jénarda, „[b]rak kontroli merytorycznej oznacza całkowite zaufanie do sądu państwa pochodzenia; takie zaufanie w odniesieniu do zasadności orzeczenia powinno zazwyczaj rozciągać się na zastosowanie przez sąd przepisów jurysdykcyjnych” [32].

28 — Wyrok z dnia 14 grudnia 2006 r. w sprawie C-283/05 ASML, Zb.Orz. s. I-12041, pkt 23.

29 — Wyrok z dnia 4 maja 2010 r. w sprawie C-533/08 TNT Express Nederland, Zb.Orz. s. I-4107, pkt 49.

30 — Artykuł 35 ust. 2 i 3 zdanie pierwsze tego rozporządzenia.

31 — Artykuł 35 ust. 3 zdanie drugie ww. rozporządzenia.

32 — Strona 46.

52. W tym samym duchu przepisy dotyczące regulowania sytuacji zawisłości sprawy przewidują obowiązek dla sądu, przed który później wytoczono powództwo, stwierdzenia braku swej jurysdykcji na rzecz sądu, przed który najpierw wytoczono powództwo, zaraz po ustaleniu jego jurysdykcji [33]. W wyroku z dnia 9 grudnia 2003 r. w sprawie Gasser [34] Trybunał orzekł nawet, że sąd, przed który później wytoczono powództwo, a którego jurysdykcji dochodzi się na podstawie klauzuli jurysdykcyjnej, powinien mimo wszystko zawiesić postępowanie do czasu, aż sąd, przed który najpierw wytoczono powództwo, uzna brak swojej jurysdykcji.

53. Według mnie, z tych przepisów wynika, że do orzeczeń, które mogą być uznawane, rozporządzenie nr 44/2001 zalicza orzeczenia, w których sąd, przed który najpierw wytoczono powództwo, rozstrzyga o swojej jurysdykcji, bez względu na to, czy stwierdził, że ma jurysdykcję, czy wręcz przeciwnie wyłączył swoją jurysdykcję.

54. Takie rozwiązanie narzuca się, kiedy sąd stwierdzi istnienie swej jurysdykcji.

55. Jeżeli sąd państwa członkowskiego pochodzenia w tym samym orzeczeniu stwierdził, że ma jurysdykcję i rozstrzygnął o zasadności powództwa, to jeżeli sąd, przed który później wytoczono powództwo, ponownie zbada kwestię jurysdykcji i uzna się za właściwy, uczyni to jedynie za cenę podwójnego naruszenia zasady braku kontroli jurysdykcji sądu państwa członkowskiego pochodzenia oraz zakazu wszelkiej kontroli merytorycznej zagranicznego orzeczenia. Załóżmy, że sąd państwa członkowskiego pochodzenia stwierdził, że ma jurysdykcję, lecz postanowił zawiesić rozpoznawanie sprawy co do istoty na przykład po to, by umożliwić przedstawienie uwag stronom, które wnosiły żądania wyłącznie w przedmiocie jurysdykcji; w takim przypadku uznanie, że sąd, przed który później wytoczono powództwo, może ponownie badać jurysdykcję, byłoby całkowicie sprzeczne z zasadą odstąpienia od orzekania przewidzianą w art. 27 ust. 2 rozporządzenia nr 44/2001.

56. Moim zdaniem takie samo rozwiązanie należy przyjąć w przypadku, gdy sąd wyłącza swoją jurysdykcję. Przemawiają za tym dwa argumenty.

57. Pierwszy jest natury prawnej. Orzeczenie o braku jurysdykcji, które kończy postępowanie, w świetle definicji pojęcia „orzeczenia" w rozumieniu rozporządzenia nr 44/2001 ma takie same cechy co orzeczenie, w którym sąd uznaje, że ma jurysdykcję. Podobnie jak tamto pochodzi od organu sądowego, który wprawdzie nie jest już uprawniony do rozstrzygnięcia sporu, w przypadku którego stwierdził brak swej jurysdykcji, jednak wykonuje na wcześniejszym etapie kompetencję orzeczniczą w minimalnym zakresie, rozstrzygając o swojej własnej jurysdykcji.

58. Drugi powód ma charakter praktyczny. Wiąże się z okolicznością, iż uznawanie orzeczeń o braku jurysdykcji pozwala wyeliminować ryzyko negatywnego sporu kompetencyjnego, którego rozporządzenie nr 44/2001 również chciało uniknąć. Otóż tego typu spór mógłby powstać, gdyby sąd, przed który później wytoczono powództwo, odmówił uznania orzeczenia wydanego wcześniej i stwierdził brak swej jurysdykcji na takiej podstawie, że sąd, przed który najpierw wytoczono powództwo, jednak miał jurysdykcję.

59. Takie właśnie są powody, które skłaniają mnie do zaproponowania, by Trybunał odpowiedział na dwa pierwsze pytania, że art. 32 i 33 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „orzeczenia" w rozumieniu tego rozporządzenia obejmuje orzeczenie, w którym sąd państwa członkowskiego rozstrzyga o swojej jurysdykcji międzynarodowej, stwierdzając istnienie swej jurysdykcji lub jej brak, przy czym bez znaczenia jest, że prawo państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, kwalifikuje takie orzeczenie jako „wyrok w sprawie dopuszczalności".

33 — Artykuł 27 ust. 2 rozporządzenia nr 44/2001.

34 — Sprawa C-116/02, Rec. s. I-14693.

C – *W przedmiocie pytania trzeciego*

60. W pytaniu trzecim sąd odsyłający zmierza w istocie do ustalenia, czy art. 32 i 33 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że sąd, przed którym dochodzi się uznania orzeczenia, w którym sąd innego państwa członkowskiego wyłączył swoją jurysdykcję na podstawie klauzuli jurysdykcyjnej, jest związany ustaleniem dotyczącym ważności tej klauzuli, umieszczonym w uzasadnieniu orzeczenia.

61. W ten sposób sąd odsyłający stara się ustalić, jaki jest zakres skutków wywoływanych przez orzeczenie o braku jurysdykcji, i zastanawia się zwłaszcza, czy jest związany uzasadnieniem dotyczącym istnienia i ważności klauzuli ustalającej jurysdykcję sądów islandzkich, co stanowiłoby przeszkodę do stwierdzenia, że on sam ma jurysdykcję.

62. Stanowiska zajmowane w toku niniejszego postępowania można uporządkować według trzech reprezentowanych w nich koncepcji.

63. Zgodnie z pierwszą z nich, za którą opowiadają się Krones AG, Gothaer i in., a także rząd niemiecki, skutek uznania orzeczenia jest wyłączenie negatywny w tym znaczeniu, że obejmuje jedynie stwierdzenie braku jurysdykcji międzynarodowej sądu, przed który najpierw wytoczono powództwo. Krones AG utrzymuje, że uwzględnienie negatywnego skutku orzeczenia o braku jurysdykcji należy rozumieć jako autonomiczny skutek wiążący, który ogranicza się do stwierdzenia, iż sąd, przed który najpierw wytoczono powództwo, nie ma jurysdykcji. Żadne inne ustalenia nie wiążą sądów pozostałych państw członkowskich, ponieważ ani rozporządzenie nr 44/2001, ani konwencja z Lugano nie uprawniają sądu rozpoznającego środek zaskarżenia do rozstrzygania o jurysdykcji sądów innych państw członkowskich lub umawiających się państw. Według Krones AG na podstawie art. 26 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001 nie jest dopuszczalne żadne ograniczenie swobody badania przez sąd niemiecki swojej jurysdykcji. Co więcej, podstawy odmowy uznania wymienione w art. 34 i 35 tego rozporządzenia nie mają, jej zdaniem, zastosowania do orzeczeń rozstrzygających w przedmiocie jurysdykcji. Gothaer i in. dochodzą do podobnych wniosków na takiej podstawie, że przedmiotowe rozporządzenie nie zawiera mechanizmu odesłania przez sąd, które byłoby wiążące dla innego sądu, oraz że systematyka rozdziału III wskazuje, iż każde państwo członkowskie zawsze samodzielnie decyduje, czy jego sądy mają jurysdykcję. Z kolei rząd niemiecki utrzymuje, że do każdego sądu – we wniesionej do niego sprawie – należy dokonywanie oceny, według prawa obowiązującego na jego terytorium, ważności klauzuli ustalającej jurysdykcję sądów państwa trzeciego. Ponadto, jego zdaniem, prawo państwa członkowskiego pochodzenia ustala najdalszą granicę zakresu oddziaływania skutków uznania i orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim nie może wywoływać w państwie członkowskim, w którym wystąpiono o uznanie, skutków szerszych niż skutki związane z porównywalnym orzeczeniem wydanym w tym państwie.

64. Stanowisko skrajnie różne od tej wykładni prezentują rząd belgijski oraz Komisja, utrzymując, że państwa członkowskie są obowiązane uznawać nie tylko sentencję wyroku, lecz także uzasadnienie rozstrzygnięcia dotyczącego ważności klauzuli jurysdykcyjnej. Według rządu belgijskiego, powaga rzeczy osądzonej orzeczenia rozciąga się na to, co – ze względu na spór przedstawiony przed sądem oraz przeciwstawne stanowiska stron – stanowi choćby w sposób dorozumiany niezbędną podstawę orzeczenia. Komisja uważa, iż teoria rozszerzenia skutków powinna być stosowana bez potrzeby wprowadzania rozróżnienia według kryterium, czy rozstrzygnięcie o ważności klauzuli jurysdykcyjnej prowadzi do potwierdzenia jurysdykcji sądu, do którego wniesiono sprawę, czy do jej wyłączenia. Zdaniem Komisji rozwiązanie nie może zależeć od odpowiedzi na pytanie, czy według prawa krajowego sądu, przed który najpierw wytoczono powództwo, stwierdzenie dotyczące ważności klauzuli jurysdykcyjnej stało się „prawomocne”.

65. Wreszcie, według koncepcji pośredniej, za którą opowiadają się Samskip GmbH oraz rządy austriacki i szwajcarski, każde państwo członkowskie powinno uznawać orzeczenia sądu innego państwa członkowskiego w przedmiocie ważności umowy prorogacyjnej, lecz tylko w sytuacji, gdy według prawa krajowego sądu, przed który najpierw wytoczono powództwo, stwierdzenie dotyczące ważności umowy „korzysta z powagi rzeczy osądzonej" lub „wywołuje skutek prawnie wiążący". Powołując się zarówno na sprawozdanie Jénarda jak i na orzecznictwo Trybunału w zakresie zasady rozszerzenia skutków [35], rządy austriacki i szwajcarski uważają, iż konsekwencją zasady uznawania powinno być „przyznanie orzeczeniom mocy i skuteczności, z jakiej korzystają w państwie, w którym zostały wydane" [36].

66. Sam opowiadam się za drugą z trzech omawianych koncepcji. W moim rozumieniu orzeczenie, w którym sąd państwa członkowskiego rozstrzyga o swojej jurysdykcji po zbadaniu ważności i zakresu klauzuli jurysdykcyjnej, nie jest – w systemie uznawania i wykonywania przewidzianym w rozporządzeniu nr 44/2001 – takim samym orzeczeniem jak inne i ze względu na swoją specyfikę powinno wywoływać szczególny skutek ekstraterytorialny, jednolity i autonomiczny.

67. Uważam, że orzeczenie o braku jurysdykcji wiąże sąd państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, w takim zakresie, że sąd ten nie może – nie wydając orzeczenia sprzecznego ze wcześniejszym – uznać się niewłaściwym dlatego, że jurysdykcję ma sąd państwa członkowskiego pochodzenia. Bez takiego minimalnego skutku uznanie orzeczenia o braku jurysdykcji byłoby pozbawione wszelkiej doniosłości prawnej. Krones AG uznaje zresztą ten skutek, równocześnie uważając – nie bez pewnych sprzeczności – iż wyrok odrzucający pozew z powodu braku jurysdykcji międzynarodowej sądu, do którego został wniesiony, nie jest „orzeczeniem" w rozumieniu art. 32 rozporządzenia nr 44/2001.

68. Ponadto uważam, iż prawnie wiążący skutek związany z orzeczeniem o braku jurysdykcji musi rozciągać się na ustalenie dotyczące ważności i zakresu klauzuli jurysdykcyjnej, niezależnie od powagi rzeczy osądzonej nadanej lub nie przez prawo państwa członkowskiego pochodzenia albo prawo państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie.

69. Swoje stanowisko opieram przede wszystkim na celach rozporządzenia nr 44/2001, następnie na ogólnej systematyce przepisów proceduralnych tego rozporządzenia dotyczących jurysdykcji, a wreszcie na zasadzie skutecznej ochrony sądowej.

1. Cele rozporządzenia nr 44/2001

70. Jak już powiedziałem w pkt 46 niniejszej opinii, rozporządzenie nr 44/2001 ma sprzyjać wzajemnemu zaufaniu do wymiaru sprawiedliwości w obrębie Unii, ułatwiać szybkie uznawanie i wykonywanie orzeczeń sądowych, zapewnić przewidywalność sądów właściwych, a w konsekwencji pewność prawa dla obywateli, zagwarantować prawidłowe działanie wymiaru sprawiedliwości i ograniczyć ryzyko równoległych postępowań.

71. Według mnie cele te stoją na przeszkodzie uznaniu uprawnienia sądu, przed którym dochodzi się uznania zagranicznego orzeczenia, do ponownego badania zakresu i ważności klauzuli jurysdykcyjnej, na podstawie której sąd państwa członkowskiego pochodzenia stwierdził, że nie ma jurysdykcji.

72. Zasada wzajemnego zaufania pomiędzy sądami państw członkowskich, która uzasadnia w szczególności automatyczny charakter uznawania zagranicznych orzeczeń, ograniczenie podstaw nieuznawania, wyłączenie kontroli jurysdykcji sądu pochodzenia albo brak kontroli merytorycznej, oznacza w istocie, iż każdy sąd państwa członkowskiego uważa orzeczenia wydane przez sądy

35 — Wyżej wymieniony wyrok w sprawie Hoffmann.

36 — Punkty 10, 11.

pozostałych państw członkowskich za równorzędne jego własnym. Wynika stąd, że w przypadku, gdy jeden spośród tych równych sobie sądów w celu zbadania własnej jurysdykcji musiał rozstrzygnąć o ważności i zakresie klauzuli jurysdykcyjnej, sąd innego państwa członkowskiego, przed którym dochodzi się uznania tego orzeczenia, nie powinien przeprowadzać ponownej oceny.

73. Wysoki poziom wzajemnego zaufania jest tym bardziej konieczny w sytuacji, gdy sądy państw członkowskich mają stosować wspólne przepisy o jurysdykcji bezpośredniej.

74. W tym względzie należy zaznaczyć, iż przepisy jurysdykcyjne zawarte w rozdziale II rozporządzenia nr 44/2001 oraz przepisy dotyczące uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych umieszczone w rozdziale III tegoż rozporządzenia nie stanowią odrębnych i niezależnych zbiorów, lecz są ze sobą ściśle powiązane [37].

75. To właśnie ukazał dobitnie Trybunał, orzekając wielokrotnie w przypadkach zawisłości sprawy, że jeśli jurysdykcja jest ustalona bezpośrednio przez postanowienia konwencji brukselskiej, które są wspólne dla obydwu sądów, to postanowienia te mogą być interpretowane i stosowane równoprawnie przez każdy z nich, przy czym sąd państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, w żadnym razie nie znajduje się w lepszej pozycji do rozstrzygnięcia niż sąd państwa członkowskiego pochodzenia [38]. Według mnie, równość sądów w Unii wobec przepisów jurysdykcyjnych wymaga jednolitości pod względem skutków związanych z orzeczeniami, jakie wydają, stosując te przepisy.

76. Jeśli w okolicznościach, takich jak okoliczności sprawy rozpoznawanej w postępowaniu głównym, art. 23 rozporządzenia nr 44/2001 dotyczący wyboru jurysdykcji w drodze umowy nie ma zastosowania, ponieważ sporna klauzula ustala jurysdykcję sądów państwa, które nie jest członkiem Unii, to należy podkreślić, iż konwencja z Lugano, której stroną jest Republika Islandii, zawiera równoważne postanowienie w swoim art. 23.

77. W tych okolicznościach odesłanie do prawa sądu państwa członkowskiego pochodzenia lub do prawa sądu państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, celem określenia zakresu skutków związanych z orzeczeniem o braku jurysdykcji, prowadziłoby – w przypadku, gdyby prawo to nie przyznawało powagi rzeczy osądzonej ustaleniu dotyczącemu ważności oraz zakresu klauzuli jurysdykcyjnej – do dopuszczenia ponownego badania kwestii przez sąd wezwany, co mogłoby negatywnie wpłynąć na przewidywalność norm jurysdykcyjnych określonych zarówno w rozporządzeniu nr 44/2001, jak i w konwencji z Lugano, a w konsekwencji naruszyć zasadę pewności prawa.

78. Gdyby przyjąć, że sąd państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, może uznać za nieważną klauzulę jurysdykcyjną, którą sąd państwa członkowskiego pochodzenia uznał za ważną, byłoby to całkowicie sprzeczne z zasadą zakazującą kontroli merytorycznej zagranicznego orzeczenia, która zabrania pierwszemu sądowi odmówić uznania lub wykonania orzeczenia wydanego przez ten drugi z takiego powodu, że sam by rozstrzygnął inaczej.

37 — Wyrok z dnia 21 czerwca 2012 r. w sprawie C-514/10 Wolf Naturprodukte, pkt 25 i przytoczone tam orzecznictwo.

38 — Wyżej wymienione wyroki: w sprawie Turner, pkt 25 i przytoczone tam orzecznictwo; w sprawie TNT Express Nederland, pkt 55.

79. Ponadto należy zaznaczyć, iż ustalenie, jak każde prawo krajowe wiąże powagę rzeczy osądzonej z uzasadnieniem orzeczenia, to zadanie, które może okazać się trudne [39]. W dość częstym przypadku, gdzie – jak w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu głównym – kwestia jurysdykcji jest zdeterminowana przez kwestie merytoryczne, pozostawienie prawu krajowemu zadania określenia, jakie są skutki, które wiążą się z motywami rozstrzygającymi dla kwestii merytorycznej, rodzi w efekcie niepewność dla stron co do podziału kompetencji pomiędzy sądami, do których można wnieść sprawę, i komplikuje pracę sądowi krajowemu, przed którym dochodzi się uznania.

80. Ostatecznie uważam, iż cele rozporządzenia nr 44/2001 wymagają uwzględnienia motywów, które zdecydowały o rozstrzygnięciu kwestii merytorycznej, od której zależy jurysdykcja. Dodatkowy argument przemawiający za tym rozwiązaniem można znaleźć w systematyce przepisów proceduralnych zawartych w tym rozporządzeniu, a które teraz należy zbadać.

2. Ogólna systematyka przepisów proceduralnych rozporządzenia nr 44/2001 dotyczących jurysdykcji

81. Jedną z najważniejszych oznak świadczących o tym, że rozporządzenie nr 44/2001 służy wspieraniu swobodnego przepływu orzeczeń w obrębie Unii, jest zasada, że brak jurysdykcji sądu państwa członkowskiego pochodzenia nie stanowi podstawy do odmowy uznania wydanego przezeń orzeczenia, z wyłączeniem przypadków wymienionych wyczerpująco w art. 34 i 35 tego rozporządzenia [40]. Z zasady tej wynika, że orzeczenie rozstrzygające co do istoty sprawy może być uznane, nawet jeśli zostało wydane z naruszeniem wspólnych przepisów o jurysdykcji bezpośredniej zawartych w rozdziale II wyżej wymienionego rozporządzenia i nawet jeśli strony w ogóle nie wdały się w spór w przedmiocie jurysdykcji.

82. Wyłączenie kontroli jurysdykcji sądu państwa członkowskiego pochodzenia implikuje równocześnie ograniczenie kompetencji sądu państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, do badania jego własnej jurysdykcji. W istocie, chociaż sąd krajowy orzeka wyłącznie o swojej własnej jurysdykcji, dlatego że rozporządzenie nr 44/2001 nie zezwala na ponowne badanie jurysdykcji jednego sądu przez sąd innego państwa członkowskiego [41], to jednak orzeczenie wydane przez sąd, który rozstrzyga o swojej własnej jurysdykcji, musi w konsekwencji wpłynąć, aczkolwiek pośrednio, na jurysdykcję innych sądów w Unii. Innymi słowy, wykonanie przez jeden z sądów w Unii obowiązku zbadania swojej własnej jurysdykcji międzynarodowej skutkuje ograniczeniem kompetencji innych sądów do badania ich własnej jurysdykcji. Natomiast podstawowy wymóg jednolitego stosowania prawa Unii powoduje, że zakres tego ograniczenia musi być określony w sposób jednolity i nie może się zmieniać w zależności od przepisów krajowych dotyczących umiejscowienia powagi rzeczy osądzonej.

83. Pewien argument przemawiający za tym można, moim zdaniem, znaleźć w art. 35 ust. 2 rozporządzenia nr 44/2001, który w przypadkach, gdy na zasadzie wyjątku sąd, przed którym dochodzi się uznania, może ponownie zbadać jurysdykcję sądu państwa członkowskiego pochodzenia, mimo wszystko przewiduje, iż sąd, do którego wystąpiono o uznanie, jest związany ustaleniami faktycznymi,

39 — Dla przykładu zwracam uwagę, iż stwierdzenie zawarte w uwagach Komisji, że we Francji prawnie wiążący skutek wyroku „nie ogranicza się do sentencji wyroku, lecz rozciąga się na wszystkie elementy nierozłącznie z nim związane, jakie zawiera uzasadnienie", niedokładnie odpowiada prawdzie w świetle nowszego orzecznictwa Cour de cassation, który w wyroku wydanym w pełnym składzie w dniu 13 marca 2009 r. odszedł od koncepcji decydujących motywów i uznał, że powaga rzeczy osądzonej występuje tylko w odniesieniu do tego, co rozstrzygnięto w sentencji.

40 — Jedynie w niektórych dziedzinach szczególnie newralgicznych sąd państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, może ponownie badać jurysdykcję sądu, który wydał orzeczenie. W istocie może odmówić wszelkich skutków zagranicznemu orzeczeniu tylko w przypadku naruszenia przepisów jurysdykcyjnych, które chronią ubezpieczonych czy konsumentów, albo naruszenia przepisów o jurysdykcji „wyłącznej" zawartych w sekcji 6 rozdziału II rozporządzenia nr 44/2001 w niektórych dziedzinach, takich jak prawa rzeczowe na nieruchomościach lub najem i dzierżawa nieruchomości.

41 — Zobacz podobnie w związku z konwencją brukselską ww. wyrok w sprawie Turner, pkt 26.

na których sąd państwa członkowskiego pochodzenia oparł swoją jurysdykcję. Zatem przepis ten z góry zakłada, że ustalenia faktyczne zagranicznego sądu zasługują na zaufanie, niezależnie od powagi rzeczy osądzonej przyznanej lub nie przyznanej takim ustaleniom przez przepisy prawa procesowego państwa członkowskiego pochodzenia lub państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie.

84. Proponowana przeze mnie analiza wydaje się ponadto jedyną prawidłową w świetle zasady skutecznej ochrony sądowej.

3. Zasada skutecznej ochrony sądowej

85. Zasada skutecznej ochrony sądowej jest zasadą ogólną prawa Unii wynikającą ze wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich, chronioną na mocy art. 6 i 13 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. [42].

86. Zasada ta znajduje potwierdzenie w art. 47 karty praw podstawowych Unii Europejskiej, która od wejścia w życie traktatu lizbońskiego, zgodnie z art. 6 ust. 1 akapit pierwszy TUE, „ma taką samą moc prawną jak traktaty".

87. Artykuł ten obejmuje w szczególności przysługujące każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy.

88. Negowanie prawnie wiążącego skutku związanego z orzeczeniem sądu pochodzenia, który przed zbadaniem swojej jurysdykcji rozstrzygnął kwestię ważności i zakresu klauzuli jurysdykcyjnej, naruszyłoby wyżej wymienioną zasadę, powodując powstanie poważnego ryzyka negatywnego sporu kompetencyjnego, który z kolei prowadzi do całkowitego braku ochrony sądowej. Na przykład w przypadku, gdyby sąd stwierdził, że nie ma jurysdykcji ze względu na istnienie klauzuli o wyborze innego sądu właściwego, wówczas ten ostatni – gdyby uznał klauzulę za nieważną – mógłby również stwierdzić brak swojej jurysdykcji. Teza forsowana przez Krones AG oraz Gothaer i in., że pierwsze orzeczenie skutkuje jedynie tym, że nie wolno sądowi, przed który później wytoczono powództwo, nie uznać swojej jurysdykcji międzynarodowej „na takiej podstawie, że sąd państwa, przed który najpierw wytoczono powództwo, jednak miał jurysdykcję", moim zdaniem zawiera pewną wewnętrzną sprzeczność, ponieważ obliguje do uwzględnienia motywów, z powodu których sąd stwierdził, że nie ma jurysdykcji, a równocześnie neguje wszelkie prawnie wiążące skutki tego uzasadnienia.

89. Mówiąc krótko, uważam, że cele rozporządzenia nr 44/2001 i ogólna systematyka przepisów proceduralnych tego rozporządzenia, a także prawo do skutecznej ochrony sądowej wymagają skupienia oceny dotyczącej ważności i zakresu klauzuli jurysdykcyjnej w rękach jednego sądu w Unii, przy czym sąd państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, zachowuje prawo do badania tylko w przypadkach, wymienionych wyczerpująco, kiedy jest dozwolone ponowne badanie jurysdykcji sądu państwa członkowskiego pochodzenia. Wynika stąd, iż sąd państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, powinien być związany ustaleniem sądu państwa członkowskiego pochodzenia, nawet jeśli jest ono zawarte w uzasadnieniu orzeczenia, bez względu na to, czy według prawa krajowego poszczególnych państw motywy te korzystają z powagi rzeczy osądzonej.

90. Rozwiązanie, jakie proponuję przyjąć, nie wydaje mi sprzeczne z orzecznictwem Trybunału, który dotychczas jeszcze się nie wypowiadał na temat orzeczeń rozstrzygających w przedmiocie jurysdykcji.

42 — Zobacz w szczególności wyrok z dnia 22 grudnia 2010 r. w sprawie C-279/09 DEB, Zb.Orz. s. I-13849, pkt 29 i przytoczone tam orzecznictwo.

91. Udzielając odpowiedzi na pytanie prejudycjalne dotyczące skutków w niderlandzkim porządku prawnym wyroku zasądzającego alimenty, wydanego przez sąd niemiecki i opatrzonego klauzulą wykonalności w Niderlandach, Trybunał orzekł w ww. wyroku w sprawie Hoffmann, że „zagraniczne orzeczenie uznane […] powinno co do zasady wywoływać takie same skutki w państwie, w którym wystąpiono o uznanie, jakie wywołuje w państwie pochodzenia”[43], a równocześnie doprecyzował tę ogólną zasadę stwierdzeniem, że „zagraniczne orzeczenie, któremu nadano klauzulę wykonalności w umawiającym się państwie […] i które nadal podlega egzekucji w państwie pochodzenia, nie powinno nadal być wykonywane w państwie, w którym wystąpiono o uznanie, jeżeli według przepisów prawnych tego ostatniego państwa egzekucja nie może już się odbyć z powodów, które znajdują się poza zakresem stosowania konwencji [brukselskiej]”[44].

92. Niedawno w ww. wyroku w sprawie Apostolides Trybunał przyjął, że „jeżeli skutkiem uznania jest co do zasady przyznanie orzeczeniom mocy i skuteczności, z której korzystają one w państwie członkowskim, w którym zostały wydane […], to jednak nie istnieją powody przyznania danemu orzeczeniu – w ramach jego wykonania – praw, które mu nie przysługują w państwie członkowskim pochodzenia […] lub skutków, których orzeczenie podobnego rodzaju nie wywołałoby w wezwanym państwie członkowskim”[45].

93. Natomiast uważam, iż to orzecznictwo, dotyczące wykonywania orzeczeń rozstrzygających co do istoty sprawy, które muszą być przełożone na każdy z krajowych porządków prawnych, nie może być stosowane do orzeczeń rozstrzygających w przedmiocie jurysdykcji międzynarodowej. O ile heterogeniczność krajowych porządków prawnych uzasadnia branie pod uwagę skutku wywoływanego przez orzeczenie w państwie członkowskim pochodzenia – z takim zastrzeżeniem, że w sytuacji, kiedy orzeczenie wywołuje skutki nieznane w państwie członkowskim, w którym wystąpiono o uznanie, trzeba skorygować rozwiązanie, uwzględniając skutki, jakie miałoby podobne orzeczenie wydane w tym państwie – o tyle orzeczenia sądów rozstrzygających o swojej jurysdykcji międzynarodowej na podstawie rozporządzenia nr 44/2001 oraz konwencji z Lugano charakteryzuje ich jednorodność i w związku z tym powinny podlegać własnym zasadom. Z powodów, które przedstawiłem wcześniej, te akty prawne, wprowadzające normy jurysdykcyjne obowiązujące sądy wszystkich państw członkowskich po to, by w jednym sporze było wydane jedno orzeczenie o zasięgu międzynarodowym, implikują usankcjonowanie identycznego i jednolitego skutku wiążącego orzeczeń rozstrzygających w przedmiocie jurysdykcji, niezależnie od powagi rzeczy osądzonej przyznanej tym orzeczeniom w państwach członkowskich.

94. Nie przekonują mnie zastrzeżenia przedstawione przez Krones AG oraz przez Gothaer i in. w stosunku do takiego wiążącego skutku.

95. Pierwsze zastrzeżenie opiera się na tym, że art. 26 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001 oraz art. 20 ust. 1 konwencji z Lugano nakładają na każdy sąd, do którego wystąpiono o rozpoznanie sprawy, obowiązek badania z urzędu swojej jurysdykcji międzynarodowej. Natomiast uznanie prawnie wiążącego skutku ustalenia sądu państwa członkowskiego pochodzenia, dotyczącego ważności i zakresu klauzuli jurysdykcyjnej skutkowałoby, ich zdaniem, uniemożliwieniem przeprowadzenia takiego badania przez sąd państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie.

96. Wprawdzie sama konstatacja wydaje mi się trafna, jednak nie wyciągam z niej takich samych wniosków co Krones AG oraz Gothaer i in. Artykuł 26 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001 uważa się za przepis chroniący pozwanego zamieszkałego w Unii, który ma prawo korzystać z norm jurysdykcyjnych wynikających z prawa Unii. Natomiast czynności pierwszego sądu obowiązanego do stosowania

43 — Punkt 11.

44 — Punkt 18.

45 — Punkt 66. Zobacz także wyroki: z dnia 13 października 2011 r. w sprawie C-139/10 Prism Investments, Zb.Orz. s. I-9511, pkt 38; z dnia 26 kwietnia 2012 r. w sprawie C-92/12 PPU Health Service Executive, pkt 142.

wspomnianych norm gwarantują poszanowanie jego prawa i czynią zbędną interwencję innego sądu Unii. Ponadto należy zauważyć, iż gdyby ustalenie sądu pochodzenia dotyczące ważności i zakresu klauzuli jurysdykcyjnej było powtórzone w sentencji jego orzeczenia, wiązałoby sąd, przed którym dochodzi się uznania orzeczenia.

97. Drugie zastrzeżenie, wywiedzione z argumentu, że odmowa uznania na podstawie art. 34 i 35 rozporządzenia nr 44/2001 nie miałaby sensu w przypadku orzeczenia o braku jurysdykcji, również nie wydaje mi się przekonujące. Według mnie bowiem od momentu, w którym skutek uznany w odniesieniu do orzeczeń o braku jurysdykcji nie jest wyłącznie negatywny, odmowa uznania nie jest pozbawiona prawnych konsekwencji. Na przykład gdyby sąd belgijski, przed który wynajmujący nieruchomość położoną w Niemczech wytoczył powództwo o zapłatę czynszu, stwierdził brak swojej jurysdykcji po uznaniu za ważną klauzuli umowy najmu ustalającej jurysdykcję sądów islandzkich, sąd niemiecki, który miałby wypowiedzieć się w kwestii wpadkowej uznania orzeczenia belgijskiego, powinien odmówić uznania tego orzeczenia na podstawie przepisów art. 35 ust. 3 w związku z art. 22 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001.

98. Z tych właśnie powodów proponuję, by na pytanie trzecie udzielić odpowiedzi, że art. 32 i 33 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, gdy sąd państwa członkowskiego pochodzenia stwierdził brak swej jurysdykcji po uprzednim rozstrzygnięciu w uzasadnieniu swojego orzeczenia o ważności i zakresie klauzuli jurysdykcyjnej, sąd państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, jest związany tym ustaleniem, bez względu na powagę rzeczy osądzonej przyznaną mu przez prawo państwa członkowskiego pochodzenia lub prawo państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, z wyłączeniem przypadków, gdy art. 35 ust. 3 tego rozporządzenia zezwala temu sądowi na przeprowadzenie ponownego badania jurysdykcji sądu państwa członkowskiego pochodzenia.

V – Wnioski

99. Na podstawie powyższych wywodów proponuję udzielić następujących odpowiedzi na pytania prejudycjalne przedłożone przez Landgericht Bremen:

Artykuły 32 i 33 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych należy interpretować w taki sposób, że:

— pojęcie „orzeczenia” w rozumieniu rozporządzenia nr 44/2001 obejmuje orzeczenie, w którym sąd państwa członkowskiego rozstrzyga o swojej jurysdykcji międzynarodowej, stwierdzając istnienie swojej jurysdykcji lub jej brak, przy czym bez znaczenia jest, że prawo państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, kwalifikuje takie orzeczenie jako „wyrok w sprawie dopuszczalności”;

— w sytuacji, gdy sąd państwa członkowskiego pochodzenia stwierdził brak swej jurysdykcji po uprzednim rozstrzygnięciu w uzasadnieniu swojego orzeczenia o ważności i zakresie klauzuli jurysdykcyjnej, sąd państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, jest związany tym ustaleniem bez względu na powagę rzeczy osądzonej przyznaną mu przez prawo państwa członkowskiego pochodzenia lub prawo państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, z wyłączeniem przypadków, gdy art. 35 ust. 3 rozporządzenia nr 44/2001 zezwala temu sądowi na przeprowadzenie ponownego badania jurysdykcji sądu państwa członkowskiego pochodzenia.